

Sygn. akt **XXV C 2844/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 lipca 2020 r. w W.

sprawy z powództwa A. W. (1)

przeciwko (...) Bank (...) AG w W. działającemu za pośrednictwem (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę i ustalenie ewentualnie zapłatę ewentualnie ustalenie

orzeka

1. Ustala, że umowa z dnia 17 marca 2018 r. o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce a powódką – A. W. (1) jest nieważna,

2. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) AG w W. działającego za pośrednictwem (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce na rzecz powódki A. W. (1) kwotę 445.313,58 zł (czteryście czterdzieści pięć tysięcy trzysta trzynaście złotych 58/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 409.507,85 zł (czteryście dziewięć tysięcy pięćset siedem złotych 85/100) od dnia 14 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty,

- 35.805,73 zł (trzydzieści pięć tysięcy osiemset pięć złotych 73/100) od dnia 17 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,

3. W pozostałym zakresie oddala powództwo,

4. Oddala powództwa ewentualne,

5. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

Sygn. akt XXV C 2844/18

UZASADNIENIE

Powódka A. W. (1) wniosła do tut. Sądu pozew z dnia 19 marca 2018r. dochodząc od (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. zasądzenia łącznej kwoty 409 507, 85 zł, na którą składają się kwota 395. 813,85 zł tytułem całych rat kapitałowo odsetkowych uiszczonych przez powoda pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 10 maja 2008 roku do dnia 12 lutego 2018 roku, kwota 7.854 zł tytułem innego nienależnego świadczenia to jest składek na ubezpieczenie nieruchomości uiszczonych przez powoda pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 10 kwietnia 2008 r. do dnia 9 lutego 2018 r. oraz kwota 5.840 zł tytułem innego nienależnego świadczenia to jest prowizji od udzielenia kredytu opłaty przygotowawczej uiszczonej przez powoda pozwanemu w walucie PLN w dniu 10 kwietnia 2008 r. Powyższe

kwoty stanowią w ocenie powoda świadczenie nienależne na podstawie artykułu 410 k.c. Strona powodowa wniosła o orzeczenie odsetek ustawowych za opóźnienie od powyższych kwot od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona powodowa wskazała, że osią sporu niniejszego postępowania są klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej oraz w regulaminie do umowy kredytu:

- przewidujące indeksację kwoty głównej kredytu do kursu waluty CHF oraz powodujące w konsekwencji wyliczenie rat od kwoty będącej równowartością CHF kwoty kredytu w PLN to jest indeksowanych do CHF (§2 ustęp jeden umowy kredytowej oraz §7 ustęp cztery Regulaminu),
- klauzulę powodującą przeliczenie rat z waluty CHF na PLN w datach wymagalności rat po kursie sprzedaży (§9 ustęp dwa punkt jeden regulaminu umowy kredytu).

Strona powodowa zakwestionowała w całości indeksację jako dopuszczalną przez prawo przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, jak również podniosła nieuczciwy charakter całego mechanizmu indeksacji.

Precyzując swoje stanowisko strona powodowa wskazała, że ustawowy typ umowy kredytu przewidzianego w przepisach prawa bankowego nie może być modyfikowany wolą stron w sposób wypaczający konstrukcyjne elementy tego ustawowego typu umowy. W konsekwencji ani art. 353(1) kc ani art. 358(1) §2 k.c. nie uzasadniają bytu elementu indeksacji w umowie kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a przez to umowa kredytu indeksowanego jest sprzeczna wprost z przepisami prawa lub co najmniej stanowi obejście artykułu 69 ust. 1 prawa bankowego.

Co więcej, niezależnie od powyższego strona powodowa wskazała, że umowa kredytu narusza zasady współzycia społecznego, a przez to jest nieważna na podstawie artykułu 58 §2 kc co w konsekwencji winno skutkować zasądzeniem całego roszczenia.

Strona powodowa uzupełniająco wskazała, że cała indeksacja jest nieuczciwa, niejednoznaczna - a nie tylko postanowienia umowy odsyłające do kursu z tabeli kursów walut obcych. Przy czym nieuczciwość tych postanowień prowadzi do braku możliwości utrzymania umowy kredytu w PLN ze stawką Libor z uwagi na art. 56 k.c. oraz artykuł 535(1) k.c.

Z ostrożności procesowej strona powodowa wskazała, że na wypadek nieuwzględnienia roszczenia w przedmiocie nieważności umowy na jej rzecz winna zostać zasądzona kwota stanowiąca równowartość nadpłat dokonany przez powódkę A. W. (1) przy uwzględnieniu, że zawarte w umowie kredytu klauzule indeksacyjne nie obowiązują stron umowy. Precyzując swoje stanowisko w zakresie zastosowanej w łączącej strony umowie indeksacji strona powodowa wskazała, iż w jej ocenie nieuczciwość powyższej indeksacji opiera się na kilku elementach, mianowicie:

- braku informacji o kursie po jakim dokonana będzie indeksacja,
 - braku definicji tejże indeksacji,
 - zastosowaniu nieprawidłowych rodzajów kursu do uruchomienia i rozliczenia kredytu powódki, to jest braku ustalenia w umowie rzeczywistego przedmiotu indeksacji,
 - indeksacja była konieczna dla banku nie zaś dla powódki,
 - braku ustalenia na czym w ogóle będzie polegać indeksacja,
- a ostatecznie
- na braku możliwości dysponowania przez stronę Powodowo kwotą indeksowaną w CHF.

W pozwie podane zostało, że powódka zawarła w dniu 17 marca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny z (...) SA Oddział w Polsce z W.. Pozwany jest następcą prawnym ww. pozwanego. Przedmiotem umowy było udzielenie jej kredytu

na kwotę 730.000 zł w celu zakupu lokalu mieszkalnego. Był to kredyt indeksowany do waluty obcej. Regulamin, pozostający w załączeniu, miał stanowić integralną część umowy. W chwili podpisywania ww. umowy wysokość kredytu pozostawała faktycznie dla stron nieznana. Regulamin zawierał klauzule indeksacyjne, które zostały wskazane w pozwie. Kurs kupna i sprzedaży CHF pozwany Bank ustalał dowolnie.

Pismem z dnia 16 stycznia 2019r. (k. 873 i nast.) powódka rozszerzyła powództwo w zakresie roszczenia pieniężnego poprzez wskazanie, że dochodzi od pozwanej zasądzenia kwoty łącznej 445.313,58 zł w związku ze zmianą kwoty dochodzonej tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych (430.893,58 zł), jak również wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta między pozwanym bankiem a powodem jest nieważna.

Pismem procesowym sformułowano roszczenia ewentualne.

Pozwany wniósł odpowiedź na pozew, nie uznając zgłoszonego roszczenia. Wskazał że, mimo istotnych wahań kursowych tzw. kredyty frankowe nadal stanowią niższe obciążenie miesięczne w porównaniu do analogicznego kredytu złotowego.

Ponadto, strona pozwana wskazała, że strona powodowa była świadoma ryzyka kursowego, przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokości rat. Co więcej, wskazano, że powódka dobrowolnie zaciągnęła kredyt. Bank nie jest zaś gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej umowy. W odpowiedzi na pozew, pozwany potwierdził podstawowe okoliczności faktyczne dotyczące niniejszej sprawy. W szczególności, w jego ocenie, powódka została należycie poinformowana o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w stosownych oświadczeniach złożonych przez A. W. (1).

Pozwany wskazał w pierwszej kolejności, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Pozwany wskazał, że indeksacja kredytu to nic innego niż umowna klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. ustalająca wysokość świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości. Co więcej, podkreślił, że naturze umowy kredytu nie ani zasadom współżycia społecznego nie sprzeciwia się wyrażenie zobowiązania w walucie obcej i ustalenie jego spłaty w walucie polskiej. Pozwany odwołała się do stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego, jak i Narodowego Banku Polskiego, które odwoływały się do kwestii stosowania kursu kupna w momencie wypłaty kredytu i kursu sprzedaży w momencie spłaty kredytu. Pozwany wskazał również, że nawet stwierdzenie, że indeksacja została w tym zakresie ukształtowana w umowie nieprawidłowo nie mogłaby prowadzić do wniosku o nieważności lub nieistnieniu umowy.

Po dokonaniu rozszerzenia powództwa pozwany konsekwentnie wniósł o oddalenie żądania pozwu także i w takim jego ujęciu.

Strony zawarły w pismach procesowych w sprawie wnioski o zasądzenie kosztów procesu.

Obecnie, w związku z przekształceniami po stronie pozwanej, postępowanie toczy się przeciwko **(...) Bank (...) AG w W. – (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce**.

Na podstawie dowodów w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Powódka złożyła wniosek o kredyt hipoteczny (k. 552). Wskazała w nim, że wnosi o udzielenie kredytu w łącznej kwocie 766.500 zł celem zakupu nieruchomości na rynku wtórnym. W toku zawierania umowy powódka nie posiadała wystarczającej zdolności kredytowej aby zawrzeć umowę kredytową w walucie PLN. W roku 2008 miała trudną sytuację zawodową ponieważ pracowała na umowę zlecenie. Jej dochody były niewielkie. Oferta poprzednika prawnego pozwanego Banku okazała się być jedyną skierowaną do powódki. W dacie zawierania umowy powódka była przekonywana, że frank szwajcarski stanowi stabilną walutę, wręcz najstabilniejszą na świecie. Powódce przed podpisaniem umowy kredytowej nie przedstawiono żadnych wykresów ani symulacji wysokości rat w odniesieniu do zmiany kursu waluty CHF. Powódka nie miała wpływu na kurs banku, nic też z zapisów umowy nie podlegało wówczas

negocjacji. Powódka nie miała możliwości zapoznania się z umową przed dniem, w którym została ona zawarta. (zeznania powódki - k. 899 - 900).

Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) została zawarta pomiędzy stronami w dniu 17 marca 2008r. Na jej podstawie Bank (poprzednik prawny pozwanego Banku) oddał do dyspozycji powódki kwotę 730.000 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Przeznaczeniem środków finansowych był zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Okres kredytowania w umowie wynosił 468 miesięcy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która wynosić miała 4,00667% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej Libor 3m oraz stałej marży rynku w wysokości 1,20 punktów procentowych. Oprocentowanie ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej Libor 3M. Wypłata kredytu realizowana była jednorazowo. Kredyt zabezpieczony został hipoteką kaucyjną. Wszelkie zmiany ww. umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności - za wyjątkiem zmian w regulaminie. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie znajdowały postanowienia Regulaminu, stanowiącego załącznik Nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, udzielonego przez (...) EG. Kredyt udzielony został w walucie PLN, a indeksowany był do CHF.

W związku z powyższym, powódka złożyła w dniu 21 marca 2008 r. oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, w którym (m.in.) zawarte było stwierdzenie że jest świadoma tego iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt, oraz iż ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu (oświadczenie – k. 578).

Kredyt został udzielony w PLN. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażane było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z Regulaminem par. 7 ust. 4 w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kursu (regulamin – k. 570).

Zgodnie z par. 9 ww. Regulaminu do umowy raty spłaty pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy w PLN, przy czym:

- raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu,

- jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

W związku z zawarciem umowy kredytu powódka była zobowiązana do zawarcia umów dodatkowych na podstawie których nabyła dodatkowe produkty. Została zobowiązana do zawarcia umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. (okoliczność bezsporna).

Powódka dokonywała spłat zobowiązań wynikających z kredytu (k 123 i następne).

A. S. (pracownik pozwanego Banku) pracowała w dacie zawierania umowy w pozwanym banku, jednakże w przypadku umowy zawieranej z powódka nie miała wiedzy na temat przebiegu czynności zmierzających do zawarcia umowy. W ramach swoich obowiązków zawodowych była odpowiedzialna za weryfikację dokumentacji, zakładania konta przypisanego dla danej umowy kredytowej, jak również obliczanie salda kredytu. Nie brała jakiegokolwiek udziału w przedstawianiu oferty powódce, a w konsekwencji nie miała wiedzy czy wszystkie procedury obowiązujące pracowników w zakresie przedstawienia oferty i poinformowania o cechach kredytu indeksowanego

zostały zrealizowane. (k. 928-929). Co więcej, posiadana przez nią wiedza w pozostałym dotyczącym praktyk i procedur obowiązujących w dacie zawarcia umowy zakresie ma walor historycznej.

W toku prowadzonego postępowania, przeprowadzono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów (k. 953 i następne).

A. W. (1) uiściła w badanym okresie 430.870,77 PLN. Zapłaciła także opłatę przygotowawczą – 5.840,00 zł oraz składki z tytułu ubezpieczenia – 8.580,00 zł (k. 451).”Analizując konstrukcję kredytu indeksowanego (...) z finansowo – ekonomicznego punktu widzenia, skutki jej zawarcia są zbliżone do skutków finansowo – ekonomicznych zawarcia umowy kredytu złotowego o oprocentowaniu opartym na stawce Wıbor z równoczesnym zawarciem transakcji CIRS o okresie identycznym z okresem kredytowania (Kredyt CIRS). Podobieństwa między kredytem ind. a kredytem CIRS są następujące:

1. oba kredyty są rozliczane w CHF,
2. odsetki naliczane są w CHF jako konsekwencja rozliczania kredytu w CHF,
3. następuje otwarcie na ryzyko kursowe walutowe po stronie kredytobiorców – identyczne w obu rodzaju umów – kredyt indeksowany oraz kredyt złotowy z CIRS” (z opinii biegłego sądowego k. 952).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów osobowych (zeznań powódki, świadka), dokumentów przedłożonych przez strony, także opinii biegłego sądowego.

Zeznaniom powódki sąd dał wiarę, w sprawie tej nie istnieją żadne okoliczności mogące powążyć wiarygodność tego dowodu.

Zeznania świadka A. S. także zasługują na wiarę – choć nie mają one większego znaczenia dla tej sprawy. Świadek nie ukrywał, iż nie uczestniczył w procesie zawierania umowy, nie wie też dokładnie jak przebiegały konkretne negocjacje z powódką. Z tych przyczyn, w ocenie sądu, prezentowana przez nią wiedza nie ma faktycznie znaczenia dla sprawy.

Podobnie jako wiarygodny dowód w zakresie zeznań świadka A. W. (2), sąd ocenił protokół z dnia 19 kwietnia 2018 r. (k. 960). Jednak praktycznie powyższe nie miało znaczenia dla sprawy – jej depozycje miały charakter ogólnych, nie odnoszących się praktycznie do okoliczności niniejszego przypadku.

Dokumenty mające walor prywatnych nie zostały zakwestionowane przez strony.

Dowód z opinii biegłego sądowego jest w pełni wiarygodny. Opinia jest jasna, wyczerpująca, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności. Może być ona miarodajnym dowodem, na którym można oprzeć rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd podzielił wypływające z niej wnioski.

Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe mając na uwadze, że nie mają one istotnego znaczenia dla sprawy, której osi ą sporu jest stosowanie przez pozwanego klauzul uznawanych za stronę powodową za abuzywne.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd zważył, co następuje:

Po dokonaniu rozszerzenia powództwa powódka ostatecznie wniosła o:

- ustalenie nieważności Umowy Kredytu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty łącznej 445.313,58 zł w związku ze zmianą kwoty dochodzonej tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych (w tym kwoty 8.500 zł tytułem nienależnie uiszczonych składek ubezpieczeniowych oraz kwoty 5.840 zł tytułem nienależnie pobranej prowizji od udzielonego kredytu tytułem świadczenia nienależnego z tytułu nieważnej Umowy Kredytu).

W powyższym więc zakresie ostatecznie roszczenie powódki podlegało rozpatrzeniu.

Pozwany nie uznał żądania pozwu w zmodyfikowanym kształcie. W pierwszej kolejności rozważenia wymaga kwestia istnienia interesu prawnego w dochodzeniu tak sformułowanego roszczenia. Ogólna bowiem w tym kształcie podstawa prawna pozwu to art. 189 k.p.c. Warunkiem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi więc przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. Interes prawny rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok SN z 10.06.2011 r., II CSK 568/10 Legalis). Brak interesu prawnego warunkowałby oddalenie żądania pozwu – bez dalszych merytorycznych badań wysuniętych przez powodów roszczeń.

W zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis). W podsumowaniu ww. orzeczeń SN, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powódka ma interes prawny z wystąpieniem z niniejszym powództwem. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących jej praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powódki i jej relacji z pozwanym Bankiem. Z tych więc wszystkich ogólnych względów istnieje możliwość rozpoznawania ww. sprawy.

Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów zobowiązaniowych. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym – tj. równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak

koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciężących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

W tym zakresie należy odwołać się do art. 69 Pr. bankowego który przewiduje że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu - wraz z odsetkami, w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna określać także: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony oraz zasady i termin spłaty kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu.

Poprzednik prawny pozwanego Banku i powódka zawarli umowę o kredyt hipoteczny. Na jej podstawie Bank (poprzednik prawny pozwanego Banku) oddał do dyspozycji powódki kwotę 730.000,00 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Przeznaczeniem środków finansowych był zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Okres kredytowania w umowie wynosił 468 miesięcy. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która wynosić miała 4,00667% w stosunku rocznym. Powódka zaciągnęła kredyt indeksowany do waluty obcej czyli kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się na w złotych, w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (definicja z Regulaminu, stanowiącego załącznik do przedmiotowej umowy).

Wypłata na jej rzecz kredytu nastąpić miała w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Raty spłaty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (zgodnie z Regulaminem jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy stosowało się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu). Analizując powyższe zapisy w odniesieniu do przypadku powódki jasne jest, że zawarta przez nich umowa co do zasady spełnia większość wymogów z art. 69 Pr. bankowego. W umowie określone są bowiem jasno strony umowy, kwota i walutę kredytu, także cel na który kredyt został udzielony.

Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z brzmieniem art. 69 ust. 2 pkt. 4a Pr. bankowego umowa ta powinna spełniać także i dalsze wymogi, przewidziane regulacją z ww. przepisu prawa. Mianowicie, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu. I w ocenie sądu, ww. przesłanek umowa zawarta pomiędzy stronami nie spełnia. W powyższym bowiem zakresie postanowienia Regulaminu posługują się zapisami nieostryimi, tworzącymi duży margines swobody dla Banku pozwalający na samodzielnie ustalanie zasad związanych ze spłatą i wypłatą kredytu. Przytoczony ww. przepis wszedł w życie na podstawie ustawy z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Pr. bankowe oraz niektórych innych ustaw – a więc już kilka lat po zawarciu przez strony umowy, pozostającej w niniejszej sprawie. Wyznacza on jednak pewien kierunek zmian, ukształtowanych w wyniku praktyki istnienia na rynku owych kredytów. W myśl art. 69 ust. 2 Pr. bankowego w brzmieniu z 2007 r. strony umowy kredytu miały obowiązek ustalić w niej zasady i termin spłaty kredytu, wysokość i oprocentowanie kredytu i warunki jego zmiany, oraz kwotę i walutę

kredytu. W ocenie sądu, przedmiotowa umowa nie w pełni realizuje ww. wymogi. Zgodnie z Regulaminem, który to dla wykonywania umowy miał najistotniejsze znaczenie, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone być miały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. Podobnie, zgodnie z Regulaminem wypłata kredytu następowała w PLN według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Faktycznie nie wiadomym było wobec tego, na podstawie jakiego kursu następowała wypłata kredytu – poza tym, że Bank samodzielnie ustalał ów kurs. Także w konkluzji powyższego zasady spłaty zostały ustalone nieprecyzyjnie.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że o ile każdy zapis umowy wymagał pisemnej zmiany, co wiązało się z koniecznością ustaleń pomiędzy stronami to już postanowienia Regulaminu – mającego faktycznie najistotniejsze dla wykonywania umowy znaczenie - pozwany mógł zmieniać dowolnie, samodzielnie, bez konsultacji z kredytobiorcą. Także i taką regulację należy ocenić negatywnie, bo to właśnie Regulamin dotyczył zasad spłat kredytu, czyli tego co dla każdego kredytobiorcy było najważniejsze.

W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że są takie cechy składające się na naturę stosunku jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani też nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać także pewność co do przysługujących praw i ciążących obowiązków i nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego. W ocenie sądu, zapisy umowy i Regulaminu pozwalają na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od Banku zależny, nie mógł mieć także pewności co do swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku.

Zgodnie z Artykułem 24 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi w przypadku gdy umowa o kredyt dotyczy kredytu o zmiennym oprocentowaniu państwa członkowie mają obowiązek zapewnić, aby:

- jakiegokolwiek wskaźniki lub stopy referencyjne wykorzystywane do stopy oprocentowania były jasne, dostępne, możliwe do zweryfikowania przez strony umowy o kredyt oraz właściwe organy,
- dane historyczne dotyczące wskaźników wyliczania stóp oprocentowania kredytu były przechowywane przez osoby, które przedstawiły takie wskaźniki, albo przez kredytodawców.

Dyrektywa powyższa weszła w życie niedawno, ale i ona wyznacza poziom informacji - standard, które powinien posiadać kredytobiorca. Podkreślić w tym miejscu należy, że stronie pozwanej (pomimo przedłożenia oświadczeń dot. ryzyk do umowy) nie udało się wykazać, że powódka została w pełni poinformowana o specyfice umowy, jaką zawarła, jak również o ryzyku z nią związanym. Z niezakwestionowanych zeznań powódki wynika, że o wyborze oferty pozwanego Banku przesądził fakt, że tylko w przypadku kredytu indeksowanego (z którym to wiązał się fakt określenia rat kapitałowo – odsetkowych na niższym poziomie niż miałyby to miejsce w przypadku kredytu złotowego) bank był w stanie uznać zdolność kredytową powódki za wystarczającą do zawarcia z nią umowy kredytowej. W procesie zawierania umowy, który ograniczył się do dwóch spotkań powódce nie zostały przedstawione żadne symulacje wahań kursów CHF. Przedstawiona powódce informacja o wahaniami kursów CHF sprowadzała się do wskazania że jest to stabilna waluta i potencjalna zmiana nie będzie zmianą znaczną zmianą. W żadnej mierze nie zostało wykazane, by umowa została z powódką indywidualnie uzgodniona.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (VACa 567/2018) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach

swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)

Należy także odwołać się w tym miejscu do brzmienia art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności w jakich złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone obyczaje. I dalej, w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Zdaniem sądu, w przytoczonych okolicznościach sprawy, zamiar stron przy zawieraniu umowy nie był faktycznie zgodny – a to z uwagi na brak pełnej wiedzy strony powodowej co do sposobu ustalania wysokości rat spłat kredytu, czy też jego wypłaty, które to okoliczności faktycznie ujawniły się w trakcie jej praktycznej realizacji, a w dacie zawierania były faktycznie nieznanne.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 par. 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem prawa, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 par. 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze nie tylko stanowcze w tym względzie stanowisko powódki, ale i stanowisko pozwanego Banku. W piśmie procesowym strona pozwana wywodziła, że uwzględnienie żądania powódki prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Tym samym wnosić należy, że strona pozwana także takowej umowy by nie zawarła. Kierując się ogólną wiedzą na temat kredytów złotych i walutowych wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne libor i wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki libor dla chf jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Mając na uwadze powyższe, sąd nie znalazł podstaw by wypełniać pozostałe luki poprzez np. zastosowanie kursu średniego NBP. Należy także wskazać, że strona pozwana zgłaszając w tej mierze ewentualne wnioski w ustnym stanowisku na rozprawie, nie składała w tej mierze żadnych dalszych wniosków dowodowych.

Ustalając stan faktyczny w jakimkolwiek postępowaniu, w którym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma fakt dokonania czynności prawnej, organ stosujący prawo, ma obowiązek ocenić ważność danej czynności (...) (wyr. SN z 25.06.2015 r. III CSK 430/14, Legalis). Niezależnie od tego, podmiot mający interes prawny w ustaleniu nieważności czynności prawnej, może żądać takiego dokonania przez sąd takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.).

Z uwagi na fakt, że powódka działa w niniejszym postępowaniu przy udziale profesjonalnego pełnomocnika, sąd uznał że zasadne jest domniemanie że jest ona świadoma potencjalnych skutków uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy stronami w dniu 17 marca 2008r. jest nieważna.

Niezależnie od rozważań wyżej zaprezentowanych, umowa jest nieważna z uwagi na fakt, iż eliminacja niedozwolonych postanowień umownych skutkuje powstaniem stosunku prawnego o niesprecyzowanych w istocie zasadach.

W sprawie niniejszej należy odnieść się bowiem także do art. 385 (1) par. 1 k.c. który przewiduje że postanowienia umowy, niezgodnione indywidualnie, zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie. Oceny, czy wskazywane przez powoda sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN).

Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści – co podkreśla w odp. na pozew strona pozwana, formułując powyższe jako zarzut skierowany przeciwko powódce - jakie mogła ona dzięki zawarciu tej umowy osiągnąć (niższe oprocentowanie). Pozwany podkreślił bowiem, że powódka świadomie i z własnej woli zgodziła się na zawarcie takiej umowy, kierując się niższym oprocentowaniem kredytów indeksowanych kursem CHF.

Status konsumenta – powódki nie był w tej sprawie kwestionowany.

Art. 385 (1) k.c. nie stosuje się do umów – ich postanowień, które zostały indywidualnie uzgodnione. Ocena, czy określone postanowienia były czy też nie indywidualnie uzgodnione zależy od tego, jak faktycznie przebiegało zawieranie umowy. Każda ze stron, przy pomocy wszelkich środków dowodowych, może zmierzać do satysfakcjonującego ją opisu przebiegu zdarzenia. Do wykazania bowiem, że kwestionowane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie nie jest wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się negocjacje – jeśli postanowienie nie uległo w toku negocjacji zmianom, to przepis art. 385 (1) k.c. znajdzie swe zastosowanie. W ocenie sądu, umowa nie została indywidualnie uzgodniona z powódką.

Przyjąć także należy, że przedmiotem kontroli abuzywności postanowień umowy są zapisy odnoszące się do głównych świadczeń stron, co aktualnie zostało już w orzecznictwie przesądzone. W tym miejscu na przytoczenie zasługuje wyrok SN z 08.11.2012 r. I CSK 49/12 Legalis), z którego wynika że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385 (1) k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu umowy”. Podobnie wyrok TSUE z dnia 03.10.2019 r. (sprawa C-260/18) wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Jednak postanowienia powyższego dotyczące nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385 (1) k.c.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się iż konsument zgodziłby się sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. (...) – 415/11). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05. Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). TSUE jasno w tej mierze podał, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej kredytobiorca musi zostać poinformowany o tym, że ponosi ryzyko kursowe, co może mieć znaczenie w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Dalej - wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C- 26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak

by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne.

Z powyższych względów, postanowienia par. 7 oraz par. 9 Regulaminu do umowy naruszają interes powodów w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron. Pozwany jasno bowiem przyznał sobie jednostronnie prawo do dokonywania wszelkich przeliczeń tak spłat jak i wypłat wg kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków, sporządzanego przez siebie samego.

Niewątpliwie także doszło w sprawie do rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść, wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Powyższe wynika także z opinii biegłego sądowego, z której wnosić można że poprzez zawarcie przedmiotowej umowy następuje otwarcie na ryzyko kursowe walutowe po stronie kredytobiorcy. Warto także w tym miejscu zwrócić uwagę na pouczenie o ryzyku w postaci Oświadczenia wnioskodawcy związanym z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej. Oświadczenie te posługuje się ogólnikami, nie daje rzeczywistej wiedzy o specyfice kredytu. Podobnie, w ocenie sądu naruszenia interesów konsumenta następuje poprzez jednostronne uprawnienie do zmiany Regulaminu, który faktycznie reguluje podstawowe prawa i obowiązki konsumenta (par. 23 Regulaminu).

Jeżeli postanowienia umowy, mające charakter niedozwolonych postanowień, nie wiążą konsumentów strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385 (1) k.c.). A więc, założenie w powyższym przypadku jest takie, że po stwierdzeniu abuzywności danego postanowienia umownego, umowa ta dalej wiąże strony - jeżeli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień umownych. Należy także podkreślić, że Dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy, w taki sposób aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia w celu utrzymania skuteczności umowy (np. wyr. TSUE z 14.06.2012 r., B. E. de C. C. – 618-10).

Niezależnie, od ww. rozważań eliminacja klauzul umownych doprowadziłaby do eliminacji ze stosunku umownego zasad wypłaty kredytu, a także dokonywania spłat przez kredytobiorców. W ocenie sądu, stosunek prawny pozostały po owej eliminacji, wiązałby się z brakiem jasnych zasad jego wykonania, sprzeczny byłby z naturą umowy kredytu (nawet kwota kredytu byłaby sformułowana faktycznie niejednoznacznie), także z art. 69 Pr. bankowego. Jako więc taki, naruszałby zasady z art. 353 (1) k.c.

Także i z powyższych względów, sąd uznał że zawarta w tej sprawie umowa kredytu, jest nieważna.

2/ Powództwo zawiera także żądanie zapłaty.

To, że czynność prawna nieważna nie wywołuje skutków prawnych właściwych dla danego typu czynności nie oznacza że z zachowaniem stron, które zostało ocenione jako nieważna czynność prawna, nie mogą wiązać się żadne skutki prawne. To zachowanie może bowiem być elementem bardziej złożonego stanu faktycznego, opisanego w hipotezie jakiejś normy prawnej, polegającej np. na spełnieniu nienależnego świadczenia (art. 410 par. 1 k.c.). I tak, świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub też czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zobowiązaniem do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie.

Jak stwierdzono wyżej, niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie a świadczenie z niego wynikające będzie świadczeniem nienależnym. W świetle niniejszego przypadku roszczenie powodów ma podstawy faktyczne i prawne – jako zwrot świadczenia nienależnego w wysokości dochodzonej pozwem (art. 405 k.c., 410 k.c.). Kto bowiem bez podstawy prawnej uzyskał korzyść

majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby było to niemożliwe do zwrotu jej wartości (teoria dwóch kondykcji). Powódka ma w tym zakresie własne roszczenie, które realizuje poprzez zgłoszone w toku tego postępowania żądanie dokonania zapłaty. Ponieważ zaś pozwany nie podniósł zarzutu potrącenia, wobec tego rozpoznaniu podlega zgłoszone przez powódkę powództwo o zapłatę.

Zdaniem sądu, podlega ono uwzględnieniu zgodnie z żądaniem – w zakresie kwoty dochodzonej ostatecznie pozwem (przy uwzględnieniu zmodyfikowanego żądania).

Kwoty dochodzone niniejszym pozwem wynikają ostatecznie z opinii biegłego sądowego (biegły podał, że powódka A. W. (1) uiszczała w badanym okresie 430.870,77 PLN; zapłaciła także opłatę przygotowawczą – 5.840,00 zł; składki z tytułu ubezpieczenia – 8.580,00 zł), treści samej umowy która wskazała obowiązek uiszczenia określonych świadczeń w danej wysokości – opłata przygotowawcza, składka na ubezpieczenie) oraz potwierdzeń dokonywanych wpłat (potwierdzenia przelewów przy piśmie z dnia 16 stycznia 2019 r. – k. 874 i następne). Warto także podkreślić w tym miejscu, że pozwany nie zaprzeczył by powódka owych wpłat nie dokonywała. Nie zostało wskazane w toku niniejszego sporu, by A. W. (przykładowo) zaprzestała dokonywania spłat z kredytu. W oparciu więc o tą argumentację żądanie o zapłatę zostało uwzględnione. Niewątpliwie także nie doszło do przedawnienia jej roszczenia. Mamy bowiem do czynienia z roszczeniem z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. W takiej zaś sytuacji, „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia nie określają terminu, odwołując się do natury zobowiązania z którego świadczenia wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy uznać pogląd, że zobowiązanie do zwrotu świadczenia ma charakter bezterminowy (uchwała SN z 6.03.1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz.93). Termin więc spełnienia świadczenia biegnie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty, dokonany przez uprawnionego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono po myśli art. 481 k.c. – zgodnie z żądaniem pozwu. Jedyne w przypadku kwot wynikających z rozszerzenia powództwa, sąd oznaczył ich bieg od dnia skutecznego wniesienia żądania (pismo doręczono stronie przeciwnej w dniu 17 stycznia 2019 r.). W tej więc części powództwo zostało oddalone.

A. W. (1) złożyła także w piśmie modyfikującym żądanie pozwu roszczenie **ewentualne**. Zgodnie z orz. SN żądanie ewentualne jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczenia. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, czyni to jedynie gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (np. wyrok SN z 31.01.1996 r., III CRN 58/95 nie publik.). Żądanie ewentualne podlega więc rozpoznaniu w sytuacji, gdy żądanie główne nie zostanie uwzględnione. Taka okoliczność nie ma miejsce w niniejszej sprawie. Powództwo tak zgłoszone nie podlegało zatem rozpoznaniu – jedynie dla porządku procesowego zostało oddalone.

O kosztach procesu postanowiono po myśli art. 98 k.p.c., 100 k.p.c. (oddalenie żądania dotyczy tylko nieznacznej części roszczenia) oraz 108 k.p.c.

(...)